

INFORMATYK, SPORTOWIEC, MENAGER

Słowo „informatyka”, zamiast pojęcia: Elektroniczna Technika Obliczeniowa, pojawiło się w naszym słowniku dzięki prof. Andrzejowi Targowskiemu

WITOLD IWAŃCZAK

W polskiej informatyce na początku lat 70. XX wieku wszystko było nowe i wszystko było jego dziełem, m.in.: utworzenie Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, opracowanie koncepcji Krajowego Systemu Informatycznego oraz sieci komputerowej Infostrada, pilotowanie systemów PESEL, Magister, ŚWIATOWID, WEKTOR, INFONET itd.

Od 1980 r. prof. Targowski na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych. Jest profesorem zw. informatyki w Western Michigan University. Opublikował ok. 40 książek i wiele artykułów. Pisze w USA, Kanadzie, Anglii, na Litwie i w Polsce na tematy informatyki, polityki, historii oraz cywilizacji. Był prezesem Światowej Rady Badań nad Polonią (2001-07), członkiem Rady Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz przewodniczącym Komitetu Planowania Północno-Amerykańskiego Centrum ds. Polskich – STUDIUM. Zainicjował także utworzenie Rady Polsko-Amerykańskich Inżynierów w Północnej Ameryce.

Bolesne dzieciństwo

Andrzej Targowski urodził się 9 października 1937 r. w Warszawie, jako syn Stanisława i Haliny z d. Krzyżańskiej. Ojciec był prawnikiem i działaczem społeczno-politycznym. Pełnił m.in. funkcję zastępcy komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej w Częstochowie, był dyplomatą w Jugosławii, Rumunii, Grecji i we Francji. Mama była o 14 lat młodsza od ojca, pochodziła z ziemiańskiej rodziny z Podola. Andrzej miał zaledwie 3 lata, gdy 4 grudnia 1940 r. gestapo aresztowało jego ojca, wówczas członka ścisłej Rady Komendy Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej Okręgu Warszawskiego. Po wielu przesłuchaniach i pobytach w obozach koncentracyjnych Stanisław Targowski został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Publiczna egzekucja odbyła się 21 marca 1945 r., na 2 dni przed wyzwoleniem obozu. Andrzej został sam z mamą i nianią Eugenią Stepię. W ich mieszkaniu ukrywali się przez pewien czas dwaj żydowscy lekarze. Był tam rów-



Prof. Andrzej Targowski

niez punkt kontaktowy AK. Kolejny wstrząs nastąpił podczas Powstania Warszawskiego, kiedy Niemcy postanowili zniszczyć ich dom stojący vis-à-vis hitlerowskiego bunkra (róg ulic Kazimierzowskiej i Madalińskiego na Mokotowie) i przy okazji pozbyć się mieszkańców, czyli ich rozstrzelać. Wykorzystali do tego oddział rosyjski RONA w niemieckich mundurach. Jego mama została poważnie ranna, a Andrzeja uratowała niania Gienia, przykrywając go swym ciałem; sama przy tym zginęła. Cudem dotarli do sióstr niepokalanek, które zaopiekowały się lekko rannym chłopcem, a jego mamę przetransportowały do szpitala. Spotkali się ponownie dopiero w maju 1945 r. w Szymanowie, u sióstr niepokalanek, którego to zakonu założycielką była kuzynka mamy Andrzeja – bł. Maria Darowska. Tam też chłopiec uroczyście przyjął Pierwszą Komunię św., w obecności wszystkich sióstr (a przed siostrą przełożoną), które nazywały go najmłodszym powstańcem warszawskim. Po powrocie do Warszawy Targowski ukończył szkołę podstawową, a w 1954 r. zdał maturę w Liceum im. Tadeusza Reytana. W 2015 r. współzałożył Stowarzyszenie Dzieci Powstania 1944 i został jego honorowym prezesem.

Początki informatyki w Polsce

W 1962 r. Andrzej Targowski ukończył Politechnikę Warszawską – na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Oddział Inżynierjno-Ekonomiczny, zwany dzisiaj inżynierią przemysłową (industrial engineering) – i obronił pierwszą pracę magisterską nt. MIS (System Informacji Zarządczej). Po udziale w rozruchach studentów PW w październiku 1956 r. stracił stypendium. Już jako student był współautorem pierwszej narodowej strategii rozwoju systemów komputerowych w Polsce (KERM 400, 1961 r.). Później uczestniczył w wielu praktykach zawodowych we Francji, w Anglii, Austrii i Belgii. W 1965 r. Targowski wraz z kolegami założył miesięcznik „Maszyny Matematyczne”, przemianowany w 1971 r. na: „Informatyka”, a w 1969 r. na Politechnice Warszawskiej obronił pracę doktorską nt. warunków optymalizacji informacyjnych systemów hierarchicznych. W 1966 r. zorganizował sprowadzenie do Polski maszyny IBM 1440, co było pierwszym takim kontraktem firmy IBM z państwem zza tzw. żelaznej kurtyny. W latach 1965-71 jako dyrektor generalny warszawskiej firmy ZETO-ZOWAR współuczestniczył w zakładaniu w Polsce sieci 50 komputerowych centrów ZETO. Gdy kierował, jako wolontariusz NOT, opracowaniu drugiego narodowego Programu Rozwoju Informatyki na lata 1971-75, wygłosił 23 kwietnia 1970 r. na posiedzeniu Komitetu Nauki i Techniki referat, w którym zaproponował m.in. zastąpienie terminu „ETO” terminem „informatyka”, od francuskiego l’informatique. W 1971 r. opublikował książkę „Informatyka – klucz do dobrobytu” (PIW), dzięki czemu w 1971 r. „narodziła się w Polsce Informatyka”. Targowski w latach 1972-74 kierował projektowaniem ogólnopolskiego systemu ewidencji ludności: Magister/PESEL. Następnie opracował koncepcję Infostrady i Krajowego Systemu Informatycznego (KSI), które promowały swobodny przepływ informacji w społeczeństwie. Na to władze PRL-u nie mogły się zgodzić i zaczęły się poważne kłopoty Targowskiego,



Od lewej: żona Irmina, profesor, na wózku syn Jacek, syn Stanisław i jego dzieci: Julian i Marcel

m.in. w 1977 r. został usunięty z redakcji „Informatyki”. Pod koniec sierpnia 1974 r. Andrzej Targowski po raz pierwszy wyjechał wraz z rodziną (z żoną Alicją i synem Stanisławem) za granicę – do USA. Do tej pory rodzina pozostawała w kraju, jako typowi zakładnicy. Władze liczyły na to, że Targowski zostanie na stałe w USA, ale się myliły. W Stanach przeszedł serię szkoleń w centrach edukacyjnych IBM dla menedżerów i był wizytującym profesorem w Hamilton College. Po powrocie do kraju pochował swoją mamę, która zmarła 15 listopada 1975 r. W styczniu 1980 r. Targowski wyjechał do Meksyku (poprzez Polservice), a następnie w sierpniu 1980 r. do USA, gdzie udzielono mu azylu politycznego. Od tej chwili nie mógł już wrócić do Polski. Dopiero po przemianach ustrojowych w 1990 r. przyleciał do ojczyzny z amerykańską delegacją, która pomagała w uruchomieniu samorządów lokalnych.

Rodzina i życie na emigracji

W 1962 r. Andrzej Targowski ożenił się z Alicją Kowalczyk. Szykany i problemy z pracą, które spotkały go w latach 70., doprowadziły do rozpadu małżeństwa. W 1978 r. ponownie się ożenił – z Irminą Durą-Kubas, która samotnie wychowywała córkę Agnieszkę. Jeszcze w kraju przyszedł na świat ich syn Jacek. Do Meksyku wyjechali we czworo. Początki były trudne. Szlifowanie języka, praca na różnych uniwersytetach. Żona Irmi-

na, lekarka, musiała nostryfikować swój dyplom. To spowodowało, że na pewien czas ich dom rozdzielił się na dwa, oddalone od siebie o 1100 km. W tym czasie dojechał do nich syn Stanisław, ponieważ nie mógł studiować w Polsce ze względu na ucieczkę ojca z PRL-u. W 1985 r. Irmina i Andrzej zawarli sakramentalny związek małżeński. Kiedy Irmina zakończyła rezydenturę, wszyscy ponownie przenieśli się do Kalamazoo, gdzie na początku trafili, i gdzie do dziś mieszkają. Irmina otrzymała pracę jako amerykański lekarz rodzinny, a Andrzej wrócił na Western Michigan University, gdzie później uzyskał dożywotnie stanowisko profesora zwyczajnego. Jego syn Stanisław ukończył informatykę i wraz z żoną Joanną zamieszkał w Chicago, gdzie pełni kierownicze stanowisko w firmie Hewlett-Packard. Mają troje dzieci: Juliana, Marcela i Weronikę. Córka Agnieszka skończyła geofizykę i wyjechała na studia magisterskie do Paryża. Gdy zdiagnozowano u niej raka, żniarnicę, rodzice sprowadzili ją do Stanów Zjednoczonych. Tam czekały ją operacje, chemia i długa rekonwalescencja, ale odzyskała zdrowie. Powróciła do Francji, a później przyjechała do Polski, gdzie prowadzi własną firmę. Zna biegle kilka języków, m.in. chiński. Najmłodszy syn Targowskich – Jacek 20 marca 1991 r. uległ wypadkowi, w wyniku którego złamał kręgosłup. Do dziś jeździ na wózku. Jest bardzo aktywny fizycznie, nurkuje, podróżuje po całym świecie. Do Polski przywozi znajomych, by pokazać im

swoją drugą ojczyznę. Został adwokatem i pracuje w sądzie federalnym.

W Stanach prof. Targowski, poza pracą naukową, zasłynął również jako menadżer nowatorskich projektów informatycznych. W latach 90. był pierwszym prezesem Rady Dyrektorów, kierującej realizacją pierwszego w USA „digital city”, tj. cyfrowego miasta, którym było Kalamazoo (teleCity). Jego idee, zrodzone jeszcze w Polsce, zostały podchwyczone w Stanach. Jedną z nich była koncepcja „infostrady” – systemu przesyłania informacji między komputerami w skali kraju. Przejął ją i zaczął lansować Al Gore, wówczas młody kongresman, późniejszy wiceprezydent USA, nazywając ją „information superhighway”. Ta idea stała się synonimem tzw. nowej gospodarki.

Działalność i hobby

Ponieważ Andrzej Targowski na emigracji zaangażował się w sprawy Polski, publikując w prasie polonijnej i udzielając się w rozgłosniach Wolna Europa i Głos Ameryki, zwrócił na siebie uwagę służb specjalnych PRL-u. W 1986 r. wydano na niego kapturowy wyrok śmierci, o czym dowiedział się kilka lat później od prof. Thomasa Careya. Dwa lata później, 28 listopada 1988 r., kiedy wracał stałą drogą do domu, jego auto staranował wielki, ciężki samochód osobowy. Według FBI, był to zamach. Przeżył dzięki pielęgniarce Judy Miklaszewski, która akurat przejeżdżała obok i wyciągnęła go z płonącego samochodu. W wyniku wypadku jedna osoba zginęła, a profesor trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu i 7 złamanymi żebrami. Kierowca, który w niego wjechał, czekał w pobliskim barze na odpowiedni sygnał.

Prof. Targowski zawsze był bardzo aktywny fizycznie. W młodości uprawiał narciarstwo, grał w ping-ponga, a później w tenisa, który stał się jego pasją. W 1950 r. został mistrzem juniorów Warszawy w singlu i w deblu z Andrzejem Lechem. Również z Lechem w 1979 r. wywalczyli tytuł międzynarodowych mistrzów Polski oldboyów w deblu w Sopocie. Był nawet prezesem Polskiego Związku Tenisowego w latach 1971-72, ale zrezygnował z funkcji, bo to zajęcie kolidowało z jego pracą zawodową. W Ameryce również gra w tenisa. W 2003 r. w mistrzostwach USA seniorów w deblu w Arizonie zajął 5. miejsce, a w 2011 r. został wicemistrzem seniorów stanu Michigan w deblu.

W życiu kieruje się zasadą, że do Polski ma stosunek jak do matki, a do Stanów Zjednoczonych jak do żony.

PS: Dziękuję prof. Andrzejowi Targowskiemu za nadesłanie zdjęć oraz za miłe słowa na temat mojego tekstu. ■